

Potrzebny jest zjazd statutowy

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 22.05.2015, 15:16:06

Chyba już nikt nie może mieć wątpliwości, że zmian w statucie nie uchwalimy, jeżeli nie zwołamy w tej sprawie zjazdu nadzwyczajnego, ponieważ tylko tej jednej sprawie. Przyklejenie spraw zmian w statucie do zjazdu sprawozdawczo-wyborczego jest z góry skazane na niepowodzenie, bo wiadomo: kiedy chodzi o wybory, emocje są... ogromne, delegaci nie mają... głowy do niczego innego, a zajmowanie się statutem po godzinie 17.00 jest bez sensu. Przypomnijmy, że w przyszłym roku, zgodnie z obowiązującym statutem (ciężko nie zmienionym) powinien się odbyć jeden zjazd: sprawozdawczo-wyborczy. Termin tego zjazdu nie jest określony: może być na wiosnę, może być jesienią....

Nawet gdyby przyjąć, że zrobimy dwa zjazdy: wiosenny – sprawozdawczy, a jesienią – wyborczy, to dołączenie kwestii zmian w statucie do wiosennego zjazdu sprawozdawczego jest ryzykowne, gdybyśmy się pojawili... jakiegokolwiek kwestie personalne (a tego wykluczamy się nie da), to zmiany w statucie ponownie zostaną... odsunięte *ad kalendas graecas*. Proponuję rozważenie następującego scenariusza. Ustalamy termin zjazdu nadzwyczajnego ponieważ tylko i wyłącznie zmianom w statucie na listopad tego roku. Nowo wybrana komisja statutowa uchwała, że opracuje projekt zmian w statucie do końca sierpnia tego roku. Ma na to 3 miesiące – chyba wystarczy? Projekt ten zostanie podany do publicznej wiadomości (poprzez internetową stronę PZJ) 1 września. Mamy wówczas dwa miesiące na dyskusję nad proponowanymi zmianami. Listopadowy zjazd statutowy jest nieodwołalny tak z jeszcze jednego powodu. Istotne, aby najbliższy zjazd wyborczy odbywał się już według zmienionego i zatwierdzonego przez sąd statutu. A na to trzeba liczyć kilka miesięcy: od zwołania w KRS, do zatwierdzenia. Do komisji statutowej apeluję, aby w projekcie zmian uwzględnić, a bardzo sensowny i bardzo ważny dla funkcjonowania naszego środowiska wniosek **Marcina Konarskiego**. Zjazd wyborczy nie może odbywać się na wiosnę! Zjazd wyborczy musi odbywać się jesienią..., zawsze w roku igrzysk olimpijskich, zawsze po ich zakończeniu. Jesteśmy zwiastem sportowym i rytm naszego życia powinien być podporządkowany cyklowi olimpijskiemu. Naszym celem powinno być, aby polscy zawodnicy brali udział, w IO, nawet jeżeli to będzie tylko spełnienie coubertenowskiego hasła: najważniejsze, by gonić króliczka. Marcin Konarski bardzo słusznie zwrócił uwagę, że jeżeli wybory będą się odbywały na wiosnę, to nowo wybrany zarząd ma na starcie „w plecy” pierwsze trzy czwarte pierwszego roku, bo znajduje się w realiach nakreślonych przez poprzedni zarząd. Z kolei idea, aby zjazdy sprawozdawcze odbywały się „w drugim kwartale roku”, jak przewidywałem, projekt nie wprowadzonych w życie zmian w statucie, jest słuszna. Choć od razu przychodzi na myśl, dlaczego nie w końcu pierwszego kwartału? Przecież przy dzisiejszej technice sporządzenia bilansu za poprzedni rok nie musi trwać 4-5 miesięcy! Tak czy inaczej, jeżeli założymy, że raz na cztery lata będziemy musieli odbyć dwa zjazdy: sprawozdawczy w pierwszym kwartale roku oraz wyborczy w czwartym kwartale – to chyba wiadomo, że się nie zawali? **Marek Szewczyk**